

Furmani rywalizowali

Data publikacji: 6.02.2012 20:05

Rekordowa liczba uczestników wzięła udział w tegorocznych Zawodach Furmanów w Istebnej. Do amfiteatru przyjechało 16 ekip z Polski, Czech i Słowacji. Impreza odbyła się już jedenasty raz.

Impreza po raz jedenasty, ale w tym roku zmieniono miejsce rozgrywania konkurencji. Tym razem był to plac przed istebniańskim amfiteatrem. Rekordowa była też liczba startujących, która do tej pory oscylowała w okolicach ośmiu ekip.

Tym razem 32 konie, tyle samo furmanów i ich pomocników. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że aż tyle osób się zgłosiło. **To osoby z Czech i Słowacji a po naszej stronie z Węgierskiej Górki, Żywca, oczywiście nie zabrakło przedstawicieli Trójwsi** – mówi Lucyna Ligocka – Kohut z Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej. Zawodnicy i konie rywalizowali w trzech konkurencjach. Pierwszą z nich było wrzucenie na sanie drzewa, pokonanie slalomu i z powrotem zrzucenie drewnianych belek.

[POSŁUCHAJ](#)

Zawody pokazują jak ciężka jest praca furmanów i koni w lesie. **Choć maszyny przy wycince drzewa są oczywiście używane, to jednak w niektórych sytuacjach nie mogą wjechać w teren** – mówi Witold Szozda nadleśniczy Nadleśnictwa Wisła.

[POSŁUCHAJ](#)

Jak zauważa Szozda, mechanizacja przy wycince lasów nie oznacza, że koni w Beskidach zabraknie. Wszystko dzięki turystyce. **Przemysł kuligowy, to właśnie tam znajdują pracę konie. A jeżeli jest taka potrzeba to idą pracować do lasu** – mówi nadleśniczy. W tych ciężkich pracach pracują specjalne rasy koni. To zimnokrwiste Araby, sprowadzane z okolic Białostoku.

[POSŁUCHAJ](#)

Nie było źle. Czas 2 minuty 9 sekund jest dobry – ocenia swój występ w konkurencji z drzewem stosowym furman Jacek Juroszek z Istebnej. Jak mówi, startuje w zawodach już drugi raz.

[POSŁUCHAJ](#)

Węglik zgrzewany – czyli widia – tym podkute są teraz konie. Praktycznie cały rok są tak podkuwane. Na asfalcie koń dobrze się trzyma, nie ślizga się – tłumaczy Bartłomiej Kajzar. Owies i siczka ze słomy – to podstawa końskiej diety. **Oczywiście w zimie trochę mniej karmy, w lecie więcej, jest wyższa temperatura i koń się szybciej męczy** – dodaje. Kajzar na co dzień pracuje w lesie, ale po czeskiej stronie. Tam są wyższe stawki, a przy wysokim kursie korony szczególnie się to opłaca.

[POSŁUCHAJ](#)

Ostateczne wyniki zawodów :

Slalom z drewnem stosowym (konkurencja w parze)

- 1) Stanisław Marekwica i Tomasz Suszka z Istebnej
- 2) Marian Fizek i Jurek Martynek z Gródka z Czech
- 3) Piotr Zwoliński z Milówki i Mateusz Oleś z Żywca

Precyzyjne pchanie drewna dłużycowego (konkurencja w parze)

- 1) Piotr Kubica i Jan Lach z Leśnej
- 2) Marek Wolny i Jan Legierski z Istebnej
- 3) Andrzej Cieślar i Bolesław Czepczor z Jaworzynki

Siła uciągu

- 1) Piotr Kubica z Leśnej
- 2) Łukasz Kubica z Leśnej
- 3) Jan Francisty z Krupina ze Słowacji

Jan Bacza

[**ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>**](#)

Zobacz też:

[Śmierć po upadku z sań](#)